

Trudno o bardziej amerykańską formę kultury popularnej niż komiks. Utożsamienie tej formy przekazu z kulturą amerykańską jest nieprzypadkowe. Wraz z dynamicznym rozwojem prasy w XIX w. swój rozwój przeżyły obrazkowe historyjki (niejednokrotnie o satyrycznym charakterze), tworząc podwaliny pod dzisiejsze pojmowanie terminu komiks. W okresie Polski Ludowej utożsamienie (zwłaszcza superbohaterskiego) komiksu z amerykańskim imperializmem było niezwykle daleko posunięte, rezygnowano nawet z nazywania polskich komiksów komiksami (postulowano terminy „powieść obrazkowa” lub „powieść graficzna”)¹! Za największych tytanów amerykańskiego rynku komiksowego uchodzą dziś wydawnictwa DC i Marvel. Temu drugiemu wydawcy poświęcił swą pracę Sean Howe, którego *Niezwykła historia Marvel Comics* jest pierwszą w Polsce pracą poświęconą dziejom amerykańskiego giganta i z tej też przyczyny stanowi unikat na naszym rynku.

Opisane przez autora dzieje komiksu są naprawdę niezwykle. Na ponad pięciuset stronach przedstawiono

¹ Szerzej problem funkcjonowania komiksu w PRL opisuje album wydany przez Instytut Pamięci Narodowej, por. M. Krzanicki, *Komiks w PRL, PRL w komiksie*, Rzeszów 2011.

Sean Howe, *Niezwykła historia Marvel Comics*, Kraków: Wydawnictwo SQN 2013, 512 s., ISBN 978-83-7924-081-4

DOI: 10.12775/TSB.2014.013

historię wydawcy popularnych przygód Kapitana Ameryki, Spidermana, Ironmana czy Hulka. Howe opisuje, jak niewielkie wydawnictwo założone w latach 30. przez syna ubogich żydowskich imigrantów – Martina Goodmana staje się rynkowym potentatem i zostaje przejęte w roku 2009 przez grupę Disneya za przeszło cztery miliardy dolarów. Początek pracy poświęcony jest warunkom, w jakich powstało Timely Comics i w jaki sposób komiksowe wydawnictwo wywalczyło sobie specyficzną pozycję w ramach grupy Marvel Publishing. W dalszych częściach Sean Howe przybliży kolejne linie wydawnicze, sylwetki autorów oraz trudne i burzliwe relacje pomiędzy nimi. Praca zaś kończy się spekulacjami na temat losów wydawnictwa w przyszłości oraz ich związków z popularnymi ekranizacjami.

Fanów komiksu zainteresują niewątpliwie losy autorów przygód ich ulubieńców. W pracy dużo miejsca poświęcono zarówno Stanowi Lee, jak

i Jackowi Kirby. Nie zabrakło pikantnych anegdotek (np. o tym, że Lee uwielbiał otaczać się atrakcyjnymi sekretarkami, czasami nawet trzema naraz) czy złośliwości (gorzkie słowa, jakich na pogrzebie Kirby'ego wydawnictwu Marvel nie szczędził jeden z wcześniej zatrudnionych w Marvelu autorów – Frank Miller). Dla miłośników komiksu niewątpliwie interesujące będzie przedstawienie trudnej relacji między Stanem Lee a innymi rysownikami. Lee, sam niegdysiejszy innowator na polu powieści graficznej (np. stworzona przez niego *Fantastyczna Czwórka* była grupą egocentryków, nie zaś sympatyczną rodziną, co stanowiło niewątpliwie *novum*), powstrzymywał co bardziej zaangażowanych rysowników od prezentowania swoich poglądów. Howe niejednokrotnie opisuje przekonania polityczne artystów i wyjaśnia, jaki wpływ miały one na komiks. Przykładowo libertariańskie, bazujące na tezach Ayn Rand poglądy Steve'a Ditko znajdują odbicie w potrzebie znalezienia uczciwej pracy przez Spidermana – Petera Parkera, który musi samodzielnie z bycia nikim stać się indywidualistą.

Dla historyka czy miłośnika popkultury najwartościowszymi fragmentami książki będą te opisujące relacje między kulturą popularną a dziejami komiksu. Autor porusza wiele kwestii, które niezaznajomionemu z kontekstem czytelnikowi zwyczajnie umy-

kały. Spośród rozlicznych smaczków warto wymienić opisanie pojawienia się czarnoskórych superbohaterów w latach 60., analogii między X-menami a ruchem praw obywatelskich (chcący współżycia mutantów i ludzi Profesor Xavier wzorowany miał być na Martinie Lutherze Kingu, a do stworzenia złowrogiego, uciekającego się do przemocy Magneto za wzór posłużył Malcolm X) czy ustosunkowania się konserwatywnego Kapitana Ameryki do afery Watergate (w komiksie zakończonej samobójstwem w gabinecie owalnym). Wymieniona w książce liczba popkulturowych nawiązań w komiksach Marvela do historii współczesnej robi wrażenie, lecz niejedyn historyk odczuje zapewne niedosyt, chcąc wiedzieć jeszcze więcej, na co niestety nie pozwala i tak olbrzymia objętość książki. Szczególny niedosyt można odczuć przy opisie paniki wywołanej przez książkę *Seduction of the Innocent* autorstwa psychiatry Fredrica Werthama. W wyniku szokujących tez z owej publikacji powstało powszechne przekonanie, że komiksy demoralizują dziecięcego czytelnika². Autora *Niezwykłej historii...* należy jed-

² Komiksy miały powodować analfabetyzm, skłonność do przemocy, wywoływać homoseksualizm czy pedofilię. Autor dopatrywał się podtekstów erotycznych w relacjach np. Batmana i Robina, a lektura przygód o Supermanie miała przyczyniać się do wzrostu sympatii do faszyzmu.

nak usprawiedliwić tym, że okres kilku lat to w popkulturze epoka i opisanie wszystkich niuansów w praktyce nie jest możliwe.

Publikacja ta, choć zawiera olbrzymią liczbę informacji, nie jest jednak pozbawiona wad. Największą z nich jest chaotyczny sposób jej zredagowania. Autor, z zawodu dziennikarz, napisał książkę na podstawie ponad setki wywiadów z pracownikami Marvela i ich rodzin. Zastosowanie warsztatu dziennikarskiego skutkuje brakiem aparatury naukowej (mała liczba przypisów) i niejednokrotnym chaosem. Pisarz, podobnie jak jego rozmówcy, czasem cofa się o kilka lat w czasie, co wytrąca czytelnika z rytmu. Dużym mankamentem jest brak ilustracji (jedno zdjęcie to naprawdę za mało). W sytuacji, w której Howe opisuje kreskę

jakiegoś komiksu – najczęściej nieznanego w Polsce – wskazane byłoby zamieszczenie zdjęcia ilustrującego omawiane zagadnienie.

Mimo tych mankamentów książka *Niezwykła Historia Marvel Comics* jest warta polecenia nie tylko miłośnikom przygód superbohaterów, lecz i osobom zainteresowanym relacjami między kulturą popularną a historią XX w. Popkulturowy fenomen komiksowego wydawnictwa z Nowego Yorku doczekał się pierwszego w Polsce opracowania.

Mateusz Maleszka

uczestnik studiów doktoranckich z zakresu historii, prowadzonych na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu